

# Emilia Musiał

---

## Jak zwiększyć aktywność współczesnego ucznia?

---

Edukacja - Technika - Informatyka nr 2(12), 87-93

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Emilia MUSIAŁ**

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska

## **Jak zwiększyć aktywność współczesnego ucznia?**

Dziś od szkoły oczekuje się, by pomagała odczytywać i orientować się w coraz bardziej złożonej rzeczywistości, by uczyła wyboru, ale go nie narzucała. Postuluje się bowiem ukształtowanie człowieka wolnego, odpowiedzialnego zarówno za siebie, innych, jak i społeczeństwo, w którym żyje [Ślusarczyk 2010: 190–191].

Młody człowiek ma być indywidualnością, nie zaś jednostką sterowaną przez państwo, z jednej strony – przebojowy i radzący sobie z trudnościami i porażkami, a z drugiej – wrażliwy na problemy społeczne i otwarty na pomoc innym.

Dlatego szkoła, a z nią także nauczyciele muszą się zmienić, jeśli chcą „rozwickać ludzi, którzy potrafią poradzić sobie i wnieść coś nowego do zawrotnego tempa zmiany w XXI wieku – ludzi elastycznych i twórczych, którzy odnaleźli swoje talenty” [Robinson 2010: 81].

### **Przewrót kopernikański w szkole**

Zdaniem U. Eco „dzisiejszą szkołę trzeba wymyślić na nowo”, co oznacza, że potrzebujemy przewrotu kopernikańskiego w edukacji – przemian w „spojrzeniu na proces uczenia się i rozwoju człowieka jako całości i ponownym określeniu miejsca szkoły w tym złożonym ekosystemie” [Firmhofer 2014: 6]. „Edukację [...] trzeba zestroić ze współczesnym światem, zharmonizować z naturalnym sposobem, w jaki ludzie zdobywają wiedzę i dążą do rozwoju” [Khan 2013: 19].

Obecnie szkoła całkowicie utraciła monopol na przekazywanie informacji – uczymy się przez całe życie, w każdym miejscu i o każdej porze, a zdecydowaną większość wiedzy i umiejętności zdobywamy poza szkołą. Co więcej, nadal opiera się na biernym przyswajaniu treści, podziale uczniów na grupy wiekowe i narzucaniu jednakowego dla wszystkich programu nauczania. A tymczasem współczesny świat wymaga od nas aktywnego przetwarzania informacji, kreatywności i innowacyjności – w tym świecie nie można sobie pozwolić na bierność.

Nawiązując zatem do postulatu przebudowy systemu kształcenia J. Deweya (nazwanego przewrotem kopernikańskim w pedagogice), przeciwieństwem dotychczasowej szkoły powinna być koncepcja nowej szkoły kształcącej bystrość i aktywność, pobudzającej do myślenia i działania, a przede wszystkim stanowiącej naturalną formę życia społecznego. Współczesny niemiecki neurobiolog G. Hüther postuluje przekształcenie szkoły w warsztaty, w których potencjał

dzieci będzie odkrywany i rozwijany, w miejsca spotkań i wymiany, w których uczymy się wszyscy razem i jeden od drugiego [Hüther, Hauser 2014].

Musimy zmierzać w stronę szkoły skoncentrowanej na przygotowaniu młodych ludzi do ustawicznego kształcenia, a nie na opanowaniu konkretnych treści, promującej partnerskie relacje nauczyciela z uczniem, oferującej pomoc uczniom w znalezieniu i wydobywaniu ich ukrytych talentów oraz uczącej mądrze wykorzystywać nowe technologie. Pozwólmy młodym uczyć się przez działanie, konstruowanie, odkrywanie i tworzenie zarówno indywidualnie, jak i w zespole – wykorzystajmy zatem ich naturalną chęć do poznawania świata w sposób aktywny. Zauważmy ich oddolne inicjatywy i wsłuchajmy się w głosy naszych uczniów, którzy chcą się uczyć, ale nie w szkole, która nie potrafi ich zaciekawić – nie potrafi sprawić, by przychodzili do niej z radością.

Te zmiany jednak nie są proste (kojarzą się podświadomie z przewrotem społecznym i budzą lęk), ale budujące jest w tym wszystkim to, że coraz częściej zauważamy przykłady licznych oddolnych rewolucji, tzw. przewrotów kopernikańskich, które dokonują się w różnych miejscach. Na uwagę zasługuje uruchomiony przez Centrum Nauki Kopernik we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej projekt pt. „Przezwrot kopernikański” mający na celu upowszechnienie aktywnych metod pracy nauczyciela z uczniem. Celem projektu jest podjęcie próby przekształcenia polskich szkół w miejsca, w których pobudza się ciekawość ucznia i angażuje się go do samodzielnego poznawania świata oraz dba o wykorzystanie drzemającego w nim potencjału [<http://www.kopernik.org.pl/>].

### **Jak obudzić ciekawość ucznia i drzemający w nim potencjał?**

Młodzi ludzie przebudowują wszystkie instytucje naszego życia, w tym także edukację. Wymuszają wprowadzenie zmian w systemie nauczania i przekształcenie metod pedagogicznych skoncentrowanych na nauczycielu i opartych na wydawaniu poleceń w model, który w centrum uwagi stawia ucznia i bazuje na współpracy.

D. Tapscott powiedział, że „jeśli zrozumiemy pokolenie sieci, zrozumiemy przyszłość”, a co za tym idzie – zmiany, które są konieczne w naszych instytucjach i społeczeństwie [Tapscott 2010: 53]. Oni chcą się uczyć i chcą się nauczyć, ale w taki sposób, który najbardziej im odpowiada. Warto zatem wiedzieć, że przedstawiciele pokolenia sieci pragną przede wszystkim wolności, uwielbiają istniejące rozwiązania techniczne personalizować i dopasowywać do własnych potrzeb, są uważnymi obserwatorami, wysoko cenią wiarygodność, chcą rozrywki i zabawy w pracy, szkole i życiu towarzyskim, mają naturalną skłonność do współpracy, oczekują prędkości, i to nie tylko w grach komputerowych, a od swoich miejsc pracy – innowacyjności i dysponowania najnowszymi rozwiązaniami technicznymi [Tapscott 2010: 140–175].

Doświadczając w świecie cyfrowym, odrzucają jednokierunkową telewizję, a zwracają się ku silniejszym bodźcom interaktywnej komunikacji, którą oferuje

internet. Dla tego pokolenia nauczanie jednokierunkowe przestało być atrakcyjne, bardziej zaś sprawdza się nauczanie partnerskie (najwięcej uczymy się, kiedy rozmawiamy ze sobą, dzielimy się swoimi przemyśleniami) czy też edukacja interaktywna, która skoncentrowana jest na uczniu, a także pozwala na przyswajanie wiedzy w tempie, które jest optymalne dla każdego z nas.

Uczniowie ciągną do tego, co ich najbardziej interesuje, a to ma miejsce, kiedy sami się czegoś uczą, odkrywając nowe treści, często z zawrotną szybkością. Nic więc dziwnego, że przedstawiciele tego pokolenia z radością przyjmują model edukacji oparty na odkryciach. Podobnie sprawa ma się z uczeniem opartym na współpracy. Uczniowie, którzy dorastali, podejmując wspólne działania, udostępniając zasoby i razem tworząc je on-line, muszą ze sobą rozmawiać. „Proces uczenia się zaczyna się, kiedy wychodzimy z klas, kiedy zaczynamy dyskutować z ludźmi, którzy nas otaczają, o tym, co właśnie usłyszeliśmy. To w dialogu zaczynamy internalizować, co znaczy dla nas jakaś informacja” [Hargadon 2007].

Młodzi ludzie w wielu aspektach swojego życia dostrzegają różnice, które ich dzielą. Każdy ma indywidualne preferencje dotyczące sposobu uczenia się i przyswajania informacji – niektórzy mają pamięć wzrokową, inni najlepiej uczą się, słuchając. To właśnie jest powód, dla którego coraz częściej kwestionuje się koncepcję masowej edukacji na rzecz edukacji dopasowanej do indywidualnych potrzeb ucznia. Jeden rozmiar nie służy wszystkim, lecz jedynie garstce ludzi (uczniom przeciętnym). Warto zauważyć, że pozwolenie uczniom na swobodne zgłębianie wiedzy w zgodzie z ich własnym rytmem to tylko krok do idei samodzielnego planowania aktywnej nauki, która oddaje uczniom kontrolę nad tempem, czasem i miejscem, w którym odbywa się nauka [Khan 2013: 66].

Przedstawiciele tego pokolenia nie lubią robić jednej rzeczy po drugiej, a wyjątkowo trudno jest im znieść lekcje, w czasie których nie mogą być aktywni i działać autonomicznie. „Mała liczba bodźców, odtwarzanie abstrakcyjnej wiedzy niemającej związku z ich wiedzą potoczną i nieodwołującej się do emocji nie są optymalną formą stymulowania ich potencjału” [Żylińska 2013: 220]. Ponadto, ze względu na strukturę ich mózgów i na inne przyzwyczajenia młodzi ludzie mają problemy z koncentracją, „gdy zmuszani są do pracy w sposób linearny, szczególnie wtedy, gdy dociera do nich mało bodźców lub gdy muszą pracować z tekstem bez elementów graficznych” [Żylińska 2013: 221]. Są natomiast zainteresowani zadaniami wymagającymi samodzielnego wyszukiwania informacji, kreatywności i samodzielności oraz różnorodnych form aktywności.

Efektywna nauka nie tylko może, ale wręcz musi być przyjemna, ponieważ rozwój w naturalny sposób daje radość [Spitzer 2007: 290]. W niesprzyjających warunkach wrodzona ciekawość poznawcza zanika i przestaje spełniać swoje funkcje. Dlatego tak ważne jest zapewnienie uczniom środowiska przyjaznego mózgowi i stymulującego jego rozwój. Optymalny rozwój wymaga nie tylko stymulującego środowiska (otoczenia, które budzi ciekawość i pasję), ale rów-

niez wsparcia dorosłych i nawiązania odpowiednich relacji. Jeśli wykazemy odrobinę cierpliwości i porozmawiamy z dziećmi o ich życiu, okaże się, że radość z nauki nie jest dla nich czymś zupełnie niemożliwym [Juul 2014: 26].

### **A jednak nauczyciel?**

Skoncentrowanie się na uczących się nie stanowi alternatywy dla decydującej roli nauczycieli, bowiem „uczenie się nie dokonuje się «w kimś», ale stanowi efekt ukształtowanego powiązania z treścią nauczania, specjalistami, zasobami, obiektami oraz technologiami” [Dumont i in. 2013: 495–496]. W związku z tym nauczyciele muszą „zejść z katedry”, muszą słuchać i rozmawiać, a nie tylko wykładać. Istotne jest nie tylko zadawanie pytań uczniom i słuchanie ich odpowiedzi, ale słuchanie pytań, które zadają uczniowie, i pozwolenie im na poszukiwanie odpowiedzi. Nauczyciele powinni rozmawiać z uczniami o ich mocnych stronach, słabościach, zainteresowaniach i sposobach uczenia się oraz wspólnie dążyć do stworzenia takiego środowiska, gdzie wszyscy uzyskują pomoc i wsparcie, aby jak najlepiej się rozwijać. Rozwijanie wszystkich talentów, z którymi dzieci przychodzą do szkoły, służy nie tylko gospodarce, ale przede wszystkim im samym [Żylińska 2013: 276]. Ważne jest dostrzeganie wszystkich, a nie tylko wybranych uzdolnień – słowa nie dla wszystkich są dobrym sposobem poznawania świata, dlatego należy umożliwić rozwój także tym, którzy talent mają w rękach, pięknie tańczą czy też są świetnymi organizatorami.

Dzieci potrzebują otoczenia, które budzi ich ciekawość i pasję, a do tego potrzebni są nauczyciele, którzy będą czuć się w szkole dobrze i odzyskają radość ze swojej pracy. Na lekcjach, na których panuje przymus i posłuszeństwo, nie zdobywa się kompetencji społecznych. Zdobywa się je, swobodnie rozwijając się razem z innymi uczniami pod okiem empatycznego nauczyciela. Kluczem do tego wszystkiego są m.in. kompetencje w budowaniu relacji typu podmiot–podmiot, czyli opartej na uznaniu równorzędnej godności dorosłego i dziecka. Dla nauczycieli oznacza to, że z czasem muszą rozwinać takie kompetencje w budowaniu relacji, które umożliwią im realizowanie przywódczej roli w klasie szkolnej tak, aby wszyscy czuli się dobrze – stara kultura posłuszeństwa ustąpi miejsca nowej kulturze odpowiedzialności [Juul 2014: 136, 144].

Niemalym wyzwaniem dla większości nauczycieli jest konieczność zamiany swojego autorytetu zbudowanego na funkcji na autorytet osobisty. Teraz ważne jest nie tylko, jakimi są ludźmi, ale czy potrafią nawiązać dialog ze współczesnym uczniem, czyli stać się uczestnikami świata, w jakim funkcjonuje i jaki rozumie uczeń. Aby dotrzeć do wychowanka, współczesny nauczyciel powinien wykazywać się umiejętnością wdrażania i wkomponowywania w proces dydaktyczny innowacyjnych środków i metod oraz wysokimi kompetencjami w obszarze nowoczesnych technologii informacyjnych i komunikacyjnych, które m.in. mogą pomóc mu monitorować postępy w nauce uczniów.

Idąc dalej, można stwierdzić, że od nauczycieli i specjalistów zależy najważniejsza czynność, jaką jest uczenie się, które może się realizować w odpowiednio stworzonych środowiskach. Jeśli środowisko uczenia się ma być rzeczywiście skuteczne, powinno być dobrze zaplanowane i ustrukturyzowane, dogłębnie spersonalizowane (wyczułone na indywidualne różnice związane z pochodzeniem uczniów i ich doświadczeniami, wcześniej zdobytą wiedzą, uwzględniające ich motywację i zdolności), oparte na włączaniu (by nikogo nie wykluczyć, przede wszystkim gorzej radzących sobie uczniów), społeczne (powiązanie tego, co robią uczniowie, z funkcjonowaniem społeczności lokalnej), a przede wszystkim skoncentrowane na uczących się [Dumont i in. 2013: 33]. Dlatego mylące jest i niebezpieczne interpretowanie nauczyciela – „przewodnika z boku” jako osoby zwolnionej z obowiązku zapewnienia tego, by uczenie się miało miejsce.

Mając na uwadze fakt, że nauczyciele nie mogą umieścić nowych wiadomości w głowach uczniów, bo dostęp do wiedzy człowieka ma tylko on sam, powinni oni zapewnić optymalne możliwości uczenia się poprzez przygotowanie dobrze zaprojektowanych środowisk uczenia się, które pozwolą na zadawanie pytań, wyszukiwanie informacji, autonomię w uczeniu się i różne komponenty nieformalne. Warto zauważyć, że uczniowie potrzebują wielu zróżnicowanych metod i koncepcji pedagogicznych, a także dostosowania technologii do ich potrzeb. Cieszy zatem fakt, iż w propozycjach twórców ofert edukacyjnych nie brak pomysłów na to, jak ulepszyć proces uczenia się. Wśród metod stosowanych przez nauczycieli jako środki do stymulowania w uczniach indywidualnych procesów konstruowania wiedzy warto wymienić: metody uczenia się opartego na współpracy, uczenia się poprzez badanie, uczenia się poprzez pracę na rzecz społeczności czy też uczenia się z wykorzystaniem technologii. Oblicze nudnej i nieprzystosowanej do zmieniającej się rzeczywistości edukacji starają się również zmienić tzw. superbelfrzy. Według przedstawicieli tej grupy najważniejszym, nie do zastąpienia ogniwem w procesie nauczania młodego człowieka jest uczący się wraz z nim nauczyciel rozumiany jako przewodnik po świecie, a nie jako nieomyślne źródło informacji.

## **Podsumowanie**

W ostatnich latach widać ogromne zainteresowanie procesem uczenia się. Dlatego głównym punktem odniesienia wszystkich inicjatyw edukacyjnych powinna być poprawa uczenia się uczniów, która wynika m.in. z budowania partnerstwa na płaszczyźnie mistrz–uczeń. Nauczyciel ma być tym, który pomaga uczyć się uczniowi. Zatem zmiana roli nauczyciela z „mędrca na scenie” na „przewodnika stojącego z boku ucznia” nie oznacza zdjęcia z pedagoga odpowiedzialności za proces uczenia się. Konieczna jest koncentracja na uczniach, jednak przy istotnej roli nauczyciela (stanowi to jeden z elementów nowej kultury uczenia się zakładającej m.in. szacunek dla otaczającego świata i zaakceptowanie ciągłych zmian, jakie w nim zachodzą [Morbitzer 2014: 137]).

To swego rodzaju „wstrzymanie” nauczyciela to nie bierne przekazywanie treści stanowiących punkty podstawy programowej, ale to, co faktycznie wprowadza do nauczania poprzez pytania i zadania, jakie w trakcie lekcji stawia przed uczniami. To zachowania, jakie poprzez stworzone sytuacje wychowawcze mają szansę rozwinąć się w uczniu. To także te umiejętności i metody, jakimi wykazuje się on podczas prowadzenia lekcji.

Warto wspomnieć, że ogromną pomoc dla nauczyciela w stymulowaniu konkretnych działań związanych z uczeniem się może stanowić technologia. Prezentacje w PowerPoincie, filmy, nagrania audio, eksperymenty, programy komputerowe i interaktywne strony internetowe wspomagają organizowanie odpowiednich struktur w umyśle. Ważne jest jednak, by pamiętać o tym, że nawet najlepsza technologia nigdy nie zastąpi nauczycieli i bezpośrednich interakcji na lekcji, może je jedynie dopełnić [Dumont i in. 2013: 125].

Zwróćmy też uwagę na to, że zgodnie z badaniami, zarówno konstrukttywizmu poznawczego, jak i neurodydaktyki, zaangażowanie uczniów w przyswajanie wiedzy jest niezbędnym warunkiem ich uczenia się. Im bardziej uczenie się będzie dotyczyło spraw i kompetencji, które uczniowie uznają za ważne, tym bardziej będą oni zaangażowani, a ich nauka stanie się bardziej efektywna.

## Literatura

- Dumont H., Istance D., Benavides F. (2013): *Istota uczenia się. Wykorzystanie wyników badań w praktyce*, Warszawa.
- Hargadon S. (2007): *John Seely Brown on web 2.0 and the Culture of Learning* (School 2.0, Part 6), za: Tapscott D. (2010): *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*, Warszawa.
- Hüther G., Hauser U. (2014): *Wszystkie dzieci są zdolne. Jak marnujemy wrodzone talenty*, Słupsk.
- Juul J. (2014): *Kryzys szkoły. Co możemy zrobić dla uczniów, nauczycieli i rodziców?* Podkowa Leśna.
- Khan S. (2013): *Akademia Khana. Szkoła bez granic*, Poznań.
- Morbitzer J. (2014): *Nowa kultura uczenia się – ku lepszemu edukacji w cyfrowym świecie*, [w:] Denek K., Kamińska A., Oleśniewicz P. (red.), *Edukacja jutra. Od tradycji do nowoczesności. Aksjologia w edukacji jutra*, Sosnowiec.
- Przewrót kopernikański*, <http://www.kopernik.org.pl/projekty-specjalne/projekty-europejskie/projekt-przewrot-kopernikanski/>.
- Robinson K. (2010): *Oblicza umysłu. Ucząc się kreatywności*, Kraków.
- Firmhofer R. (2014): *Czy dojrzeliśmy do zmian?*, [w:] Firmhofer R., Hildebrandt A. (red.), *Przewrót kopernikański: oddolnie zmieniamy polską edukację*, Gdańsk.
- Spitzer M. (2007): *Jak uczy się mózg?*, Warszawa.
- Ślusarczyk M. (2010): *Spory o edukację wczoraj i dziś*, Kraków.
- Tapscott D. (2010): *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*, Warszawa.
- Żylińska M. (2013): *Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*, Toruń.

## **Streszczenie**

Artykuł poświęcony jest przemianom w spojrzeniu na proces uczenia się i ponownemu określeniu miejsca szkoły w zmieniającej się rzeczywistości. Przeniesienie aktywności i odpowiedzialności za proces uczenia się na uczące się osoby wymaga zaplanowania właściwego środowiska uczenia się, w którym panować będzie model edukacji oparty na odkryciach, współpracy dopasowanej do indywidualnych potrzeb ucznia.

Dlatego nauczyciele muszą „zejść z katedry”, słuchać, rozmawiać, nawiązać dialog z uczniem, stać się uczestnikiem świata, w jakim funkcjonuje uczeń. Nauczyciel ma być tym, który pomaga uczyć się uczniowi. Konieczna jest koncentracja na uczniach, ale przy istotnej roli nauczyciela.

**Słowa kluczowe:** przewrót kopernikański, pokolenie sieci, proces uczenia się, współpraca, indywidualizacja, partnerstwo, środowisko uczenia się, kultura odpowiedzialności.

## **How to Increase the Activity of the Modern Student?**

### **Abstract**

The article discusses the changes in the look on the process of learning and re-determination of the place of the school in a changing world. Transfer of activity and responsibility for learning on the learning person involves planning the proper learning environment in which the rule will be a model of education based on the findings, collaboration, matched to the individual needs of the student.

Therefore, teachers need to „get off the stage”, listen, talk, establish a dialogue with the student, become a member of the world in which the student works. The teacher has to be the one who helps the student learn. It is necessary to focus on students, but with the important role of the teacher.

**Keywords:** copernicus revolution, network generation, learning, cooperation, partnership, individualizing, the learning environment, culture of responsibility.